

PODSUMOWANIE DEBATY NR 1

Polski model ekonomii społecznej i solidarnej – przedsiębiorczość społeczna jako narzędzie aktywnej polityki społecznej

W dniu 9 czerwca 2020 r. odbyła się pierwsza z czterech debat poświęconych konsultacji zakresu ustawy o ekonomii społecznej i solidarnej.

Debaty odbywają się w ramach IV Ogólnopolskiego Forum Ekonomii Społecznej i Solidarnej oraz Laboratorium Ekonomii Społecznej, w projekcie pn. „System partycypacyjnego zarządzania sferą ekonomii społecznej” w Działaniu 2.9 PO WER.

Spotkanie rozpoczęła **Pani Marlena Małaż, Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej**. Podkreśliła, że debata ma szczególny charakter, ponieważ będzie miała wpływ na regulacje przyjęte w ramach ustawy, ma być stworzona wspólnie ze środowiskiem interesariuszy. Pani Minister podkreśliła, że ekonomia społeczna to bardzo ważny obszar dla polskiego rządu.

Następnie głos zabrała **Pani Iwona Michalek, Pełnomocnik Rządu ds. Ekonomii Społecznej i Solidarnej**. W swoim przemówieniu Pani Minister poinformowała, że debata będzie służyła zarysowaniu zakresu ustawy o ekonomii społecznej i solidarnej. Na szczególną uwagę zasługuje przedsiębiorczość społeczna, w tym obszarze mieści się aktywność, inicjatywa, samodzielność, troska o drugiego człowieka i dobro wspólnoty lokalnej. Przedsiębiorstwa społeczne realnie sprzyjają włączaniu jednostki w życie społeczności. Kolejne kroki to możliwie szybkie przeprowadzenie ustawy i wprowadzenie jej na forum Rady Ministrów.

Debatę moderował **prof. Bohdan Skrzypczak** z Uniwersytetu Warszawskiego, który przedstawił program spotkania oraz krótki rys historyczny.

Pojęcie ekonomii społecznej znane jest od 200 lat, ale w Polsce aktywnie rozwijana jest od 30 lat. Można ten okres podzielić na 2 części – lata 90., kiedy działań w formule ekonomii społecznej nie określano sformułowaniem „ekonomia społeczna”. Istotne w dokonaniu przemiany były działania w oparciu o programy ze środków UE. Teraz próbujemy zakorzenić ekonomię społeczną ustawowo, także poza środkami europejskimi.

Pierwszym prelegentem był **prof. Mirosław Grewiński** – Rektor Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Janusza Korczaka.

Prezentację nt. *Ekonomia społeczna i solidarna jako narzędzie aktywnej polityki społecznej w obszarze włączenia społecznego – reintegracja, usługi, deinstytucjonalizacja.*

Ustawa o spółdzielniach z 1920 r. była intelektualnym wyzwaniem. Wówczas działał prężnie ruch kooperatyw socjalnych, rozwijany m.in. przez Edwarda Abramowskiego. Potem w latach 70. i 80. nastąpił rozwój spółdzielni inwalidów, a w latach 90. stopniowy ich demontaż. Nowe Millennium przyniosło renesans spółdzielczości i nowej ekonomii społecznej, w której ogromną rolę odgrywają Unia Europejska i środki z EFS.

Obecnie poszukujemy nowego modelu ekonomii społecznej. Jest to czas na pytania o nowe otwarcie i stworzenie nowego systemu.

Należy zacząć od terminologii i powrotu do dyskusji, czy nie powinniśmy wrócić do pojęcia gospodarka społeczna. „Ekonomia“ jest paradygmatem, doktryną, a „gospodarka“ zawiera podejście praktyczne. Należy eksponować przedsiębiorczość społeczną jako oddolną inicjatywę biznesową. Obecnie koncentrujemy się raczej na reintegracji społecznej i zawodowej.

Gospodarka społeczna jest zbliżeniem polityki społecznej do działań o charakterze rynkowym, ale zatrudniającą osoby wykluczone. W innej perspektywie postrzegany jest CSR jako społeczna odpowiedzialność firm czy paradygmat *workfare*, który oznacza, że bardziej opłaca się zatrudniać ludzi w każdej konfiguracji, niż dawać im zasiłek.

Bierni zawodowo w Polsce to obecnie grupa licząca ok. 600 tys. osób, które nie pracują z powodu bezradności. Można wspierać ich przez narzędzia pomocy społecznej. Są dwie drogi wyjścia z wykluczenia społecznego i ubóstwa – podejście pasywne, polegające na opiekuńczości i asekuracji. Od lat akcent przesuwają się w stronę podejścia aktywnego, polegającego na aktywizacji. Oznacza ono biznes społeczny w szerszym kontekście – z wykorzystaniem narzędzi, jakie oferuje ekonomia społeczna.

Rozwój polityki aktywizacji zawsze związany był z zatrudnialnością i jest ważną kategorią ekonomii społecznej. Korzyści z ekonomii społecznej to włączanie ludzi do pracy, dzięki czemu zyskują godność, procesy uspołecznienia, socjalizacji. Mamy w tej kategorii szereg narzędzi – od *workfare*, *flexicurity* – po koncepcję *employability*. Przedsiębiorstwa społeczne mają misję społeczną, a profit nie jest głównym elementem ich funkcjonowania.

Korzyści z ekonomii społecznej to włączanie ludzi do pracy i uspołecznienie, wytwarzanie produktów i usług dla środowisk marginalizowanych. Korzyścią jest też innowacyjność społeczna. Ekonomia społeczna może uzupełniać deficyty polityki społecznej, zwłaszcza pomocy społecznej. Obecnie staramy się utrzymać rozdział pomocy społecznej od aktywnej integracji społecznej i pracy środowiskowej oraz gospodarki społecznej. Powinniśmy rozwijać usługi społeczne i środowiskowe, ponieważ mamy deficyt w związku z nasilającymi się procesami starzenia się społeczeństwa i niesamodzielności.

Warto wrócić do wykorzystania aksjologii w polityce społecznej. Jan Paweł II uważał, że praca jest godnością dla człowieka, a kapitalizm gubi człowieka, zwłaszcza słabego. W tym kontekście ekonomia solidarna staje się trzecią drogą.

Bariery, które możemy obecnie zidentyfikować to zlikwidowanie spółdzielni pracy w latach 90. i „niechlubny” etap tworzenia PES „pod projekty”, finansowane ze środków UE, nastawienie na usługi aktywizacji, przy nieuwzględnianiu potrzeb w zakresie usług opiekuńczych, stymulowanie sektora odgórnie, za pieniądze publiczne, co tworzy ryzyko, że podmioty nie utrzymają się bez środków publicznych. Wiele podmiotów ma problemy finansowe i organizacyjne, w skali makro niewiele JST korzysta z klauzul społecznych, wiele PES osiąga niską efektywność przy dużych kosztach. *Creaming* uczestników jest kolejną barierą i oznacza angażowanie tych uczestników, którzy są w stanie dać dobre efekty wsparcia, a gubi się tych „słabszych”, „najtrudniejszych”. Występuje też kryzys przywództwa – brak jest wyrazistych liderów sektora.

Z badania MCPS wynika, że wiele podmiotów zauważa stygmatyzującą nazwę spółdzielni socjalnej i to przeszkadza pokoleniu „Z” i „Smart”.

Kolejne bariery to niska świadomość pracowników JST, brak stałej współpracy, brak wiedzy w PUP, dotyczącej zakładania spółdzielni socjalnych, niska świadomość otoczenia społecznego, słaba promocja produktów i usług.

Przyszłością polityki społecznej jest paradygmat inwestycji, który zakłada, że nakłady na politykę społeczną są inwestycją, a nie kosztem. Wokół tego toczy się dyskurs w Europie. Twórca tej koncepcji, J. Alber, twierdził, że usługi społeczne powinny mieć dominującą rolę w polityce społecznej. Czy ekonomia społeczna jest w stanie przygotować się do zapewnienia usług, których brakuje na rynku? Rośnie znaczenie usług społecznych w gospodarce. Mamy coraz więcej aspiracji, jesteśmy społeczeństwem usługowym (postindustrialnym), uświadamiamy sobie nowe potrzeby i chcemy je realizować. Feminizacja i juwenalizacja jest szansą na stworzenie miejsc pracy dla kobiet i młodzieży. *Silver economy* jest sektorem gospodarki dostarczającym produkty i usługi dla seniorów.

Ustawa o CUS jest bardzo dobrą koncepcją, ale należy się zastanowić, jak namówić samorządy aby w każdej gminie był CUS z otoczeniem ekonomii społecznej, poprzez realizację usług na potrzeby lokalne. Trzeba także mocniej włączyć PES w biznes, przedsiębiorczość.

Kolejną kwestią jest wprowadzenie do edukacji elementów dotyczących ekonomii społecznej.

Konkluzją wystąpienia było stwierdzenie, że przedsiębiorstwo społeczne realizuje cele społeczne za pomocą narzędzi ekonomicznych i wytwarza wokół siebie poczucie solidarności. Bariery to brak danych i badań naukowych na temat ekonomii społecznej, choć za pozytywne działanie uznać należy stworzenie działu w GUS, który zajmuje się analizą sektora. Brakuje wiedzy specjalistycznej, funkcjonuje wiele PES, ale też występuje duże zróżnicowanie regionalne, jeśli chodzi o jakość ich działania. Bariery w rozwoju sektora jest niska świadomość JST i niewiele zleceń dla PES, brak orientacji na usługi społeczne. Dlatego też potrzebujemy nowego otwarcia i ustawy o ekonomii społecznej i solidarnej.

Następnie głos zabrała **dr Małgorzata Bonikowska**, która kieruje Katedrą Przedsiębiorczości Społecznej im. Muhammada Yunusa.

Model Yunusa to model bazujący na usługach społecznych. Potrzebujemy nowej ekonomii solidarności.

Prof. Muhammad Yunus dostał pokojową nagrodę Nobla, choć jest ekonomistą i bankierem, stworzył bank ludowy. Zaproponował coś, co sprawdza się w Bangladeszu, ale też w krajach zachodnich, rozwiniętych. Związane jest to z pojęciem mikrokredytów i założeniem, że praca jest elementem godnościowym i niewiele potrzeba człowiekowi, aby pracę wykonywać i uniezależnić się od pomocy społecznej.

Założenie jest takie, że można pogodzić elementy „social“ i „biznes“. Po polsku słowa „społeczny“ i „biznes“ budzą inne skojarzenia i trudno połączyć mentalnie te sprzeczne z pozoru pojęcia. Otrzymujemy przekaz już na etapie wychowania, że albo robimy biznes albo robimy coś społecznie, kiedy jesteśmy wrażliwi i chcemy robić coś dla innych.

Yunus twierdzi, że takie myślenie jest sztucznie wytworzoną barierą i jeśli się jej pozbedziemy, to zauważymy połączenie biznesu i misji społecznej.

Social business jest dobrą propozycją na czasy kryzysu. Pieniądze z działalności gospodarczej są

podstawą, aby zakwalifikować te przedsięwzięcia jako social business. Musi pojawić się zysk, ale jest on dystrybuowany na dalszy rozwój działalności i cele społeczne.

Power generation – osoby między 50. a 70. rokiem życia, to bardzo twórcza grupa ludzi, z wieloma doświadczeniami w biznesie, samorządach, którzy mogą tworzyć social business, ponieważ nie mają przywiązania do jednego miejsca pracy, praca odpowiada na ich potrzebę aktywności. Badania wskazują, że start-upy, które mają największą szansę działania, są zakładane przez osoby w wieku 40-45 lat. Mają doświadczenie, dzięki czemu są skuteczniejsi.

Kolejnym prelegentem był **Pan Przemysław Piechocki**, który kieruje Wielkopolskim Ośrodkiem Ekonomii Społecznej. Była to refleksja z poziomu praktyki - czego oczekujemy od przedsiębiorstwa społecznego i czy ono może tym oczekiwaniom sprostać.

Warto odczarować ES dla młodych i zachęcić ich, pokazać, że ES to nie tylko integracja społeczna, ale także troska o dobro wspólne. Zostały przedstawione refleksje z pracy ze studentami, którzy opracowywali pomysły na przedsiębiorstwa społeczne, ale ostatecznie nie podjęli się ich realizacji, ponieważ nie czuli się wykluczeni. W Poznaniu, stolicy Wielkopolski, bezrobocie było przed pandemią na poziomie 1,5%, co pokazuje, że integracja zawodowa nie jest już tak kluczowa. W tej sytuacji warto myśleć o działalności biznesowej. Jesteśmy przykładem dla innych państw europejskich. Warto poszukać rozwiązań, jak jeszcze bardziej możemy wykorzystać potencjał tego sektora.

Praca daje godność, a dla osób wykluczonych, np. osób z niepełnosprawnością, jest to bardzo ważne.

Oczekiwaniem wobec PES jest wypracowanie i wdrożenie wyspecjalizowanych usług społecznych, nakierowanych na zaspokajanie specyficznych potrzeb, niezdiagnozowanych w polityce społecznej, a na które nie ma ofert na komercyjnym rynku.

W myśleniu o ES ważna jest długofalowość i dlatego warto inwestować w edukację, współpracę, uczenie wrażliwości i empatii, odpowiedzialności za swoje środowisko lokalne. PES nie działają bezpośrednio dla zysku, są emanacją potrzeb społeczności lokalnej. Ekonomia solidarna dotyczy osób zagrożonych wykluczeniem, podmiotów reintegracyjnych, zatrudnienia socjalnego dla tych, którzy takiego wsparcia potrzebują.

PES to aktorzy rynku społecznego, wiele przedsiębiorstw to działalności warte wsparcia. Są zapleczem dla wielu instytucji, szpitali, samorządów, transportu publicznego. Postawiliśmy w ostatnich latach na aktywizację, ale potrzebujemy ustawy i dokumentu, na podstawie którego będziemy wyznaczać wytyczne i damy samorządom punkt odniesienia. Jeśli chcemy z wielu drobnych wyjątków zrobić standard, to potrzebujemy ustawy dla samorządów. Obecnie, jeśli nie mają wprost w ustawie zapisanych wskazówek, to nie są chętni realizować np. klauzul społecznych.

Najważniejsze narzędzie to ustawa Prawo zamówień publicznych, która definiuje wiele aspektów, ale widzimy też, że służby zajmujące się zamówieniami publicznymi potrzebują jasnych wytycznych, czym jest przedsiębiorstwo społeczne – potrzebna jest lista PS, prowadzona przez MRPiPS.

Konkludując, wydaje się, że tym elementem, który jest w stanie wzmocnić sektor ekonomii społecznej, jest ustawa regulująca ten obszar aktywności.

Następnie **Pani Andżelika Wardęga, Dyrektorka Departamentu Ekonomii Społecznej i Solidarnej**

w **MRPiPS**, omówiła bieżący etap prac nad ustawą. Toczą się one w nowych okolicznościach prawnych – po uchwaleniu ustawy o realizowaniu usług społecznych przez centra usług społecznych, uchwaleniu nowej ustawy Prawo zamówień publicznych i w trakcie prac nad założeniami nowej perspektywy finansowej 2021-2027.

Obecnie diskutowane są elementy, które powinny zostać zawarte w ustawie: definicje i pojęcia, czym jest przedsiębiorstwo społeczne oraz ekonomia społeczna, zasady funkcjonowania i wspierania PES, jak powinna wyglądać integracja PES, ale też kontrola i nadzór oraz instrumenty wsparcia.

Rozważana jest formuła partnerstwa publiczno-społecznego, a także nowe tryby zlecenia i uwzględniania ES w planowaniu lokalnym. Ustawa powinna również odpowiedzieć na pytania jak wspierać PES, np. za pomocą dotacji na utworzenie miejsc pracy. Ustawa powinna dać również odpowiedź na pytanie, jak powinna wyglądać koordynacja na poziomie krajowym i regionalnym.

Trzy główne zadania ekonomii społecznej to: integracja społeczna, rozwój lokalny, realizacja usług społecznych. Narzędzia, jakie może oferować ustawa, związane są z dofinansowaniem kosztów zatrudnienia pracowników zagrożonych wykluczeniem społecznym, Funduszu Przedsiębiorczości Społecznej, zwolnieniach podatkowych w związku z reintegracją, ułatwienia w procedurze ubiegania się o społecznie odpowiedzialne zamówienia publiczne, wsparcie organizowane na poziomie regionalnym.

Krótkiego podsumowania dokonał **Pan prof. Bohdan Skrzypczak**:

Główne wątki wystąpień toczyły się wokół redefinicji modelu ekonomii społecznej oraz redefinicji podstawowych pojęć. Część dotyczyła „odczarowania“ ekonomii społecznej i uzyskania lepszego przekazu o ekonomii społecznej i solidarnej. Ważne, aby ten przekaz i sposób komunikacji był „energetyczny“, świeży, pociągający różne grupy społeczne. Ważne było także wskazanie fundamentów ekonomii społecznej – systemu wsparcia, roli i zadań.

Głosy uczestników debaty

Po części prezentacyjnej, odbyła się dyskusja z uczestnikami debaty. W trakcie dyskusji poruszono przedstawione poniżej kwestie.

Przedsiębiorstwo społeczne powinno być współuczestnikiem rozwoju lokalnego – w kreowaniu polityki i jej realizacji, odbudowie tkanki społecznej. Potrzebna jest ścisła współpraca między samorządem lokalnym i przedsiębiorczością społeczną, aby dać większe szanse PS.

Ekonomii społecznej jest bardzo potrzebna ustawa o przedsiębiorczości społecznej/ekonomii społecznej i należy zastanowić się nad korzyściami. Jakie są korzyści z bycia przedsiębiorstwem społecznym? Jak docenić PES i przedsiębiorców społecznych, za wzięcie na siebie odpowiedzialność za rozwój tej formy działalności? Być może mechanizm 1% z CIT byłby taką zachętą. Ustawa powinna dać dobry impuls do rozwoju, przejście na inną jego skalę, nie tylko w kontekście zatrudniania osób.

Należy również odpowiedzieć na pytanie, jakie zadania powinna pełnić ES w rozwoju lokalnym? Powinny być jasne zasady współpracy na poziomie lokalnym, gdzie wskazuje się korzyści dla JST, społeczności lokalnej, przedsiębiorstw społecznych. Zgromadzona została już duża wiedza na temat funkcjonowania PES. Ważne jest uporządkowanie tej wiedzy, przede wszystkim określenie roli,

zadań, kompetencji, instrumentów finansowych i ulg.

Ważne jest, aby samorządy zlecały usługi i aby PES miały co zaoferować, aby dostarczały usługi, które są potrzebne i będą dopasowane do potrzeb klientów, np. osób starszych. Zwłaszcza w miastach. Należy zadbać o rozwój firm społecznych, aby możliwe było skalowanie tych usług i dostarczenie takich usług, za które chce zapłacić klient – z należytą jakością, profesjonalnych. Co jest wyzwaniem w wykonaniu osób, które same potrzebują wsparcia.

Pani Minister Iwona Michałek podsumowała i zakończyła dyskusję, dziękując uczestnikom za głosy w debacie.

Podsumowanie głównych wątków debaty z punktu widzenia prac nad ustawą

- Uczynienie ekonomii społecznej ideą atrakcyjną dla młodego pokolenia,
- Obszar pracy z samorządami. Budowanie świadomości w zakresie zlecania usług, ale także włączenie podmiotów ekonomii społecznej w obszar działania CUS,
- Stworzenie formuły partnerstwa publiczno – społecznego,
- Rozwój firm społecznych oferujących wysoką jakość produktów i usług oraz zapewnienie skalowalności tych przedsięwzięć,
- Przygotowanie PES do realizacji usług społecznych.

Podsumowanie wątków na czacie

W trakcie trwania spotkania uczestnicy zabierali głos na otwartym czacie. Pojawiły się kontrowersje związane z ideą mikropożyczek, problemami ze spłatą długu, według niektórych głosów – w tym modelu korzyści odnoszą głównie banki.

Współpraca z JST: rozwinęła się dyskusja dotycząca odpowiedniej pracy z samorządami, odpowiednich argumentów dotyczących stosowania klauzul społecznych, ale może w ramach ustawy powinny znaleźć się zapisy wskazujące priorytet podejmowania współpracy z przedsiębiorstwami społecznymi.

Pojawiły się głosy i dyskusja dotycząca narzędzi wsparcia, które uważane są za niewystarczające.

Nie wszystkie PES mają podobne problemy, (np. część podopiecznych nie wejdzie na otwarty rynek pracy) i wrzucanie wszystkich do jednego worka nie jest możliwe.